

Sygn. akt I ACa 991/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Gołaczyński

Sędziowie: SSA Dariusz Kłodnicki (spr.)

SSO del. Jolanta Burdukiewicz-Krawczyk

Protokolant: Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **B. B. (1), S. B. (1), R. N. (1) i Z. N.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 23 marca 2015 r. sygn. akt VI GC 31/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnie 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

B. B. (1), S. B. (1), R. N. (1), Z. N. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) Zakład Produkcyjno-Usługowo-Handlowy s.c. B. B. (1), S. B. (1), R. N. (1), Z. N. w K., wnieśli

o zasądzenie od (...) S.A. w W. solidarnie na ich rzecz kwoty 114.169 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30.09.2010 r.

do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powództwa podnieśli, że w dniu 19.05.2010 r., tj. w okresie objętym ochroną wynikającą z umowy ubezpieczenia łączącej strony, miała miejsce powódź w wyniku, której zalana została siedziba ich firmy oraz magazyny. W dniu 21.05.2010 r. B. B. (1) poinformował telefonicznie pozwaną o zaistniałym zdarzeniu. Po ustąpieniu wód powodziowych powodowie wraz z pracownikami

firmy przystąpili do oceny powstałych strat, w tym również w asortymencie oferowanych towarów objętych ubezpieczeniem, wśród których znajdowały się akumulatory samochodowe i motocyklowe. Po ustaleniu, że określona część badanych akumulatorów utraciła bezpowrotnie swoje właściwości użytkowe na skutek zalania ich wodą powodziową, stając się w konsekwencji odpadem niebezpiecznym, w dniu 1.06.2010 r. przekazali je firmie specjalizującej się utylizacją tego typu odpadów. W dniu 4.06.2010 r. przedstawiciel firmy działającej na zlecenie strony pozwanej przybył do siedziby spółki powodów i sporządził protokół

ogłędzin powstałej szkody. W toku postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła powodom odszkodowanie w wysokości 36.636,32 zł, odmawiając jednakże zapłaty za zutylizowane akumulatory, uzasadniając to ich zbyt wczesnym usunięciem,

a w konsekwencji niemożnością ich sprawdzenia pod kątem zdatności do sprzedaży. Wobec braku uwzględnienia roszczeń w tym zakresie w dniu 19.04.2012 r. powodowie wystosowali do pozwanej ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 114.169 zł wraz z ustawowymi odsetkami.

W odpowiedzi strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz zwrotu kosztów procesu.

W jej ocenie wypłaciła powodom całość należnych im świadczeń w związku z powodzią, jaka miała miejsce w dniu 19.05.2010 r. Zarzuciła przy tym, że faktycznie zgłosili oni szkodę w dniu 24.05.2010 r., co oznacza, iż naruszyli § 40 ust. 1

pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, który nakładał na nich obowiązek niezwłocznego zawiadomienia o jej zaistnieniu, nie później niż w ciągu 3 dni roboczych. Ponadto podnieśli, że usunięcie przez powodów akumulatorów, co do których żądają odszkodowania, przed umówionym terminem oględzin, w jej ocenie stanowiło rażące naruszenie § 40 ust. 1 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

Wyrokiem z dnia 23.03.2015 r. – sygn. akt VI GC 31/13, Sąd Okręgowy w O. zasądził od strony pozwanej na rzecz powodów solidarnych kwotę 114.169 zł z ustawowymi odsetkami od 30.09.2010 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz kwotę 11.796,40 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Podstawą jego wydania były następujące ustalenia faktyczne:

Strony łączyła umowa ubezpieczenia podmiotów gospodarczych (...), którą zawarto na okres od 4.04.2010 r. do 4.04.2011 r. Na skutek powodzi, jaka rozpoczęła się w dniu 19.05.2010 r. budynek powodów, w którym prowadzą działalność gospodarczą został zalany. Zalaniu uległy również przedmioty objęte ubezpieczeniem. B. B. (1) w dniu 21.05.2010 r. zgłosił telefonicznie pozwanej szkodę. Numer uzyskał od agenta, z którym powodowie zawarli umowę ubezpieczenia. Z uwagi na fakt, że zalaniu uległy akumulatory, S. B. (1) oraz T. L. (1), którzy posiadali stosowne do tego uprawnienia, dokonali przeglądu i oceny stanu parametrów użytkowych i technicznych zalanych akumulatorów. Znaczna ich część z uwagi na zalanie wodami powodziowymi stała się nie tylko niezdatna do dalszego obrotu i użytku, ale również stała się odpadem niebezpiecznym dla środowiska i ludzi, a dokonanie ich utylizacji było niezbędne. Mając to na uwadze powodowie zdecydowali o przekazaniu w dniu 1.06.2010 r. zalanych i zniszczonych akumulatorów firmie specjalizującej się w utylizacji

tego typu odpadów. Wartość akumulatorów przekazanych do utylizacji ustalono

w oparciu o opinię biegłego na kwotę 115.612 zł netto. Dopiero w dniu

4.06.2010 r. M. B., w wykonaniu zlecenia od firmy (...) z siedzibą

w S., która to firma stosownie zlecenie otrzymała od pozwanej, przybył do siedziby spółki powodów i tam dokonał oględzin powstałej szkody, sporządzając z tej czynności protokół. W dniu 5.06.2010 r. powodowie otrzymali od pozwanej datowane na dzień 1.06.2010 r. pismo z informacją,

że szkoda została zarejestrowana pod numerem (...)

wraz z zadaniem złożenia wskazanych w nim dokumentów. Po przesłaniu żądanych informacji przez powodów w dniu 17.06.2010 r., strona pozwana pismem z dnia 29.09.2010 r. przyznała powodom odszkodowanie w wysokości 22.833,85 zł tytułem uszkodzonego mienia, w tym 12.432,52 zł tytułem poczynionych nakładów inwestycyjnych oraz 4.881,52 zł za szkodę na środkach obrotowych. Pozwana odmówiła przyznania odszkodowania za zutylizowane akumulatory, co tłumaczyła zbyt wczesnym ich usunięciem, a w konsekwencji niemożnością ich sprawdzenia

pod kątem zdatności do sprzedaży. Na skutek wniesionego przez powodów odwołania pismem z dnia z dnia 20.12.2010 r. przyznała powodom dopłatę do odszkodowania tytułem poniesionych szkód w zakresie nakładów inwestycyjnych w kwocie 13.802,47 zł, podtrzymując jednocześnie, iż brak jest podstaw do przyznania odszkodowania za zalane akumulatory. Powodowie ponownie wnieśli odwołanie od tej decyzji, w następstwie czego pozwana ponownie

odmówiła uwzględnienia ich roszczeń. Wobec niezmienności stanowiska pozwanej powodowie wnieśli w dniu 8.04.2011 r. odwołanie, do którego załączyli opinię firmy zajmującej się produkcją i sprzedażą akumulatorów. Ostateczną decyzją z dnia 20.05.2011 r. pozwana uznała, że nie zachodzą podstawy do przyznania powodom odszkodowania za zutilizowane akumulatory.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo zasługiwało w całości na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie wskazał, że w oparciu o art. 231 k.p.c. należało uznać za ustalony fakt wypełnienia przez powodów zapisu § 40 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, dotyczącego terminu zawiadomienia o zaistnieniu szkody, ponieważ wniosek taki można wyprowadzić z faktu przyznania przez pozwaną kwoty odszkodowania w wysokości 22.833,85 zł, a następnie kwoty dopłaty w wysokości 13.802,47 zł.

W dalszej części uzasadnienia podniósł, że nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty pozwanej dotyczące naruszenia przez powodów § 40 ust. 1 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, mając na uwadze to, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że akumulatory poddane utylizacji na skutek zalania ich wodą powodziową nie nadawały się do sprzedaży. Wskazał przy tym, że akumulatory te należało uznać za zużyte w rozumieniu art. 45 ust. 1 ustawy o bateriach i akumulatorach, a tym samym wymagały one niezwłocznej utylizacji, zaś brak działań ze strony pozwanej i nie przystąpienie do likwidacji szkody w ciągu 5 dni roboczych od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie wyłączały jej uprawnienia przewidziane w § 40 ust. 1 pkt 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Podkreślił przy tym, że powodowie dokonując czynności porządkowych i zabezpieczających na nieruchomości należącej do ich firmy, dopełnili ustawowego obowiązku niezwłocznego przekazania uprawnionemu odbiorcy zalanych akumulatorów, zaś postanowienia przewidziane w § 40 ust. 1 pkt 4 w ocenie Sądu uznać należało za sprzeczne z art. 45 ustawy o bateriach i akumulatorach.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął stosownie do jego wyniku.

Strona pozwana zaskarżając niniejszy wyrok w całości zarzuciła Sądowi Okręgowemu, że przy jego wydaniu dopuścił się:

I. nierozpoznania istoty sprawy poprzez pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

II. błędu w ustaleniach faktycznych, polegającego na dokonaniu dowolnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego (z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c.), a to wobec nieprawidłowego przyjęcia w uzasadnieniu wyroku, iż doszło do zaistnienia zdarzenia ubezpieczeniowego wynikającej z dobrowolnej umowy ubezpieczenia, podczas gdy z akt sprawy jednoznacznie wynika, że brak jest zaistnienia takiego zdarzenia z uwagi na rażące naruszenia zapisów OWU;

III. naruszenia norm prawa materialnego, a to:

a) § 40 ust. 1 pkt 4 OWU w zw. z art. 55 i 58 § 3 k.c. w zw. art. 45 ustawy o bateriach i akumulatorach poprzez uznanie, że § 40 ust. 1 pkt 4 OWU, jako rzekomo sprzeczny z art. 45 ust. 1 ustawy o bateriach i akumulatorach należy uznać na nieważny i go pominąć,

b) art. 45 ust. 1 ustawy o bateriach i akumulatorach poprzez uznanie,

że zawiera ono termin do dokonania przekazania akumulatorów do utylizacji, podczas gdy nie zawiera on takiego terminu,

c) art. 353¹ k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. w zw. z OWU poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że powód

wypełnił wszystkie warunki z OWU i że brak było podstaw do odmowy wypłaty odszkodowania z powodu niewypełnienia warunków OWU oraz że istniały podstawy do zasądzenia odszkodowania w wysokości 114.169 zł,

d) art. 361 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że zasadne jest zasądzenie na rzecz powoda kwoty 114.169 zł;

IV. naruszenia norm prawa procesowego, w sposób mający istotny i bezpośredni wpływ na wynik sprawy, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także poprzez brak rozważenia w sposób bezstronny i wszechstronny materiału dowodowego,

b) art. 231 k.p.c. poprzez uznanie, że w świetle okoliczności sprawy, powodowie zgłosili w terminie szkodę pozwanej, podczas gdy taka sytuacja nie miała miejsca i nie została przez powodów udowodniona,

c) art. 278 k.p.c. poprzez oparcie się na całkowicie nielogicznej opinii biegłego sądowego z zakresu ochrony środowiska, a także zlecenie biegłemu opinii, która nie wymagała wykazywania się wiadomościami specjalnymi, albowiem dotyczyła wyłącznie interpretacji przepisów powszechnie obowiązującego prawa, co jest obowiązkiem Sądu, jak również poprzez powołanie dowodu z opinii kolejnego biegłego do spraw wyceny akumulatorów,

d) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie, jakim dowodom pozwanej Sąd odmówił wiarygodności i z jakich przyczyn.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jej rzecz kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej Instancji.

W odpowiedzi na apelację powodowie wniesli o jej oddanie oraz zasądzenie od pozwanej na ich rzecz solidarnie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w następującym zakresie:

Zgodnie z warunkami łączącej strony umowy ubezpieczenia w razie powstania szkody wskutek zajścia zdarzenia objętego ochroną ubezpieczeniową, powodowie byli zobowiązani do niezwłocznego, nie później niż w terminie 3 dni roboczych, zawiadomienia pozwanej o zajściu szkody (§ 40 ust. 1 pkt 3 OWU). Bez zgody jej przedstawicieli nie mogli dokonywać żadnych napraw w ubezpieczonym mieniu, ani zmian w miejscu wystąpienia szkody, w tym również usuwać uszkodzonych części mienia chyba, że byłoby to niezbędne do zabezpieczenia mienia pozostałego po szkodzie lub zmniejszenia szkody. Pozwana nie mogła powoływać się na ten zakaz, jeżeli nie rozpoczęto czynności likwidacyjnych w ciągu 5 dni roboczych od dnia zawiadomienia o szkodzie (§ 40 ust. 1 pkt 4 OWU).

W sytuacjach, w których powodowie nie wypełniliby m.in. powyższych obowiązków, umyślnie lub z powodu rażącego niedbalstwa, strona pozwana miałaby być wolna od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego tytułu (§ 41 ust. 1 OWU).

dowód: OWU do umowy łączącej strony k: 26.

W dniu 19.05.2010 r. K. i jego okolice zostały zalane przez falę powodziową, jaka wystąpiła na rzece O.. W następstwie tej powodzi zostały zalane budynki, w których powodowie prowadzą działalność gospodarczą. Wysoki stan wody utrzymywał się przez okres około 5 dni. Dopiero gdy wody powodziowe opadły powodowie uzyskali możliwość wejścia do zalanego budynku i rozpoczęcia oceny powstałych strat, w tym również w asortymencie oferowanych towarów.

dowód: protokół zawierający dane oraz opis zastanych szkód na mieniu powodów k. 107-110.

B. B. (1) zwrócił się do G. L., który jako agent strony pozwanej od wielu lat zajmował się ubezpieczaniem mienia powodów, o podanie mu numeru telefonu, pod który mógłby zgłosić fakt zaistnienia szkody. Miało to miejsce przed weekendem tygodnia, w którym zaistniała powódź, tj. przed 22.05.2010 r.

dowód: zeznania św. G. L., zeznania powoda B. B. – protokół elektroniczny z rozprawy 7.10.2013 r. – k. 210-214.

W dniu 26.05.2010 r. powodowie zwrócili się drogą mailową do strony pozwanej z prośbą o potwierdzenie zgłoszenia i dokonanie oględzin. W tym samym dniu strona pozwana zleciła firmie (...) dokonanie oględzin i zgłoszenie to zostało przyjęte do realizacji.

dowód: akta szkodowe, korespondencja mailowa.

Powodowie otrzymali pismo strony pozwanej z dnia 1.06.2010 r., o zarejestrowaniu szkody oraz wezwaniu do przedłożenia dokumentów na okoliczność zgłoszonej szkody, w dniu 5.06.2010 r.

dowód: zeznania powoda B. B. – protokół elektroniczny z rozprawy 7.10.2013 r.

W wyniku zalania pomieszczeń sklepu oraz magazynów powodów, uległo uszkodzeniu 1034 sztuk akumulatorów, których wartość wg. cen za jakie zostały przez nich nabyte, wyniosła łącznie 115.612 zł netto.

dowody: karta przekazania odpadów wraz z załącznikami – k: 18-20; raport stanów magazynowych wraz z fakturami zakupów k: 44-66; dokumentacja zdjęciowa – k: 71-86; zeznania świadka T. L. oraz zeznania powodów B. B., S. B. i R. N. – protokół elektroniczny z rozprawy 7.10.2013 r.; opinia biegłego rzeczoznawcy M. S. k: 318-320 wraz z wyjaśnieniami uzupełniającymi – protokół elektroniczny z rozprawy 10.03.2015 r.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wbrew stawionym przez skarżącą zarzutom, Sąd pierwszej instancji w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, poczynił ustalenia faktyczne znajdujące pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, przy czym wymagały one uzupełnienia w powyższym zakresie, dla dokonania oceny zasadności roszczeń powodów na tle zarzutów stawianych przez stronę pozwaną w toku niniejszego procesu.

Mając na uwadze, że ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być przeprowadzona dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku dokonane zostały prawidłowo, w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów apelującej, które dotyczyły naruszenia procedury cywilnej.

Najdalej idącym z tych zarzutów był zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Dokonując jego oceny należy mieć na względzie, że nierozpoznanie istoty

sprawy oznacza niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą sformułowanego w pozwie roszczenia. Analizując uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie sposób dopatrzeć się zasadności tego zarzutu.

Sąd Okręgowy w oparciu o poczynione ustalenia, dokonał bowiem oceny zasadności roszczeń powodów na tle wskazanej przez nich podstawy faktycznej, wyjaśniając zarazem z jakich to przyczyn nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej wyrażonego w ramach odpowiedzi na pozew, które konsekwentnie podtrzymywała również w toku dalszego procesu. Między innymi odniósł się do podniesionego przez nią zarzutu, co do uchybienia przez powodów obowiązkowi zgłoszenia szkody w terminie 3 dni od jej zaistnienia, wskazując na 10 stronie pisemnego uzasadnienia wyroku, że o wypełnieniu przez nich tego obowiązku świadczy fakt wypłaty przez pozwaną części należnego im odszkodowania. To, że apelujący kwestionuje stanowisko

Sądu Okręgowego, co do przyjęcia domniemania faktycznego w tym zakresie poprzez zastosowanie art. 231 k.p.c. (która to kwestia ta zostanie omówiona poniżej), nie uzasadnia bynajmniej zarzutu nierozpoznania istoty niniejszej sprawy.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzutu naruszenia

art. 328 § 2 k.p.c. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury obraza niniejszego przepisu może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku

nie posiadając wszystkich koniecznych elementów wskazanych w tym unormowaniu lub zawierając oczywiste braki w tym zakresie, uniemożliwia dokonanie kontroli apelacyjnej. W niniejszej sprawie powyżej wskazane okoliczności w ocenie

Sądu Apelacyjnego nie zaistniały, bowiem uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia zawiera wszystkie niezbędne elementy określone ww. przepisie, a jego lektura

nie pozostawia wątpliwości, czym kierował się Sąd Okręgowy uznając, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie. W świetle dokonanych w tym zakresie ocen, kwestie poruszane przez apelującą w ramach omawianego zarzutu, dla Sądu pierwszej instancji okazały się nieistotnymi, dlatego też brak jest szczegółowego odniesienia się przez ten Sąd do części dowodów, które zostały przeprowadzone w toku niniejszego postępowania.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem

art. 233 § 1 k.p.c., na wstępie należy wskazać, że ustawodawca w ramach niniejszej regulacji, przyznał sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Sprzeczność ta występuje w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika, co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu

nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub są niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie

wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. Należy przy tym mieć na względzie, iż w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł

i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Jeżeli zatem

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne

i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie okoliczności, mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie miały

miejsce. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu, ustalił istotne

dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie

w całości kształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W sprawie niniejszej nie było sporu, co do tego, że strony łączyła umowa ubezpieczenia podmiotów gospodarczych (...). Sporne pozostawało, natomiast, czy powodowie w terminie trzech dni od dnia zaistnienia szkody, zgodnie z postanowieniami Ogólnych Warunków Ubezpieczenia powiadomili pozwaną

o jej wystąpieniu i czy powodowie uprawnieni byli, przed podjęciem czynności likwidacyjnych przez pozwaną, do zutylizowania uszkodzonych akumulatorów, co ta kwestionowała.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości, że powodowie, a konkretnie

B. B. (1), z zachowaniem terminu trzech dni roboczych określonego

w § 40 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia dokonał zgłoszenia wystąpienia szkody stronie pozwanej. Potwierdzają to nie tylko jego zeznania,

ale również zeznania świadka G. L. – agenta ubezpieczeniowego,

który zeznał, że B. B. (1) dzwonił do niego w celu uzyskania numeru telefonu, pod którym mógłby zgłosić powstanie szkody w wyniku wystąpienia powodzi. Nie potrafił on przypomnieć sobie, w jakim konkretnie dniu miała miejsce ta rozmowa, ale był przekonany, że było to przed weekendem w tygodniu, w którym zaczęła się powódź. Wobec braku podstaw do podważenia wiarygodności ich zeznań należy uznać, że powodowie wykazali, że zgłoszenie przez nich szkody drogą telefoniczną miało miejsce w dniu 21.05.2010 r.

Co jednakże istotne, dla oceny zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu w tym zakresie, bez znaczenia pozostawało to, czy faktycznie powodowie zgłosili tą szkodę w dniu 21.05.2010 r., tj. w piątek, jak twierdzili, czy też nastąpiło

to w dniu 24.05.2010 r., tj. w poniedziałek, jak twierdziła strona pozwana. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 111 § 2 k.c., jeżeli początkiem terminu określonego

w dniach jest pewne zdarzenie, nie uwzględnia się przy obliczaniu terminu dnia,

w którym zdarzenie to wystąpiło. Tym samym do biegu terminu trzech dni roboczych określonego w § 40 ust. 1 pkt 3 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia nie podlegał wliczeniu dzień, w którym miało miejsce zalanie siedziby i magazynów firmy prowadzonej przez powodów, tj. 19.05.2010 r. (środa). Skoro tak to nawet, gdyby uznać, że do tego zgłoszenia doszło dopiero w dniu 24.05.2010 r. (do czego nie było podstaw) to i tak termin ten zostałby zachowany.

W tych okolicznościach, jak słusznie wskazała apelująca, nie było podstaw do posłużenia się przez Sąd Okręgowy w tym zakresie domniemaniem faktycznym.

Nie sposób jednakże nie dostrzec braku spójności podniesionego przez pozwaną

w toku procesu zarzutu, co do zaistnienia okoliczności uzasadniającej zwolnienia jej od obowiązku likwidacji szkody w związku z jej nieterminowym zgłoszeniem przez powodów, z jej zachowaniem poprzedzającym wytoczenie powództwa. Nie tylko,

że nie czyniła wówczas powodom zarzutów w tym zakresie, to przyjęła ich zgłoszenie, przystąpiła do czynności likwidacyjnych i dokonała częściowego zaspokojenia ich roszczeń.

Już jedynie na marginesie można wskazać, że skoro zdarzeniem wywołującym szkodę w tym przypadku była fala powodziowa, która utrzymywała się przez kilka dni, tj. w okresie od 19 do 24.05.2010 r., to w pierwszym dniu powodzi możliwym było jedynie ustalenie, że doszło do zalania pomieszczeń, w których powodowie prowadzili działalność

gospodarczą, natomiast ustalenie tego, co uległo zniszczeniu możliwe było dopiero po opadnięciu wody do takiego poziomu, który umożliwiał wejście do tych pomieszczeń. Okoliczności tych nie sposób pominąć w rozważaniach odnośnie biegu terminu do zgłoszenie szkody.

Z kolei materiał dowodowy zebrany w toku postępowania pozwalał na ustalenie, że to strona pozwana nie przystąpiła do czynności likwidacyjnych w ciągu 5 dni roboczych od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

Zgodnie z brzmieniem art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, po otrzymaniu zawiadomienia o zajściu zdarzenia losowego objętego ochroną ubezpieczeniową, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, zakład ubezpieczeń informuje o tym ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nie są oni osobami występującymi z tym zawiadomieniem, oraz podejmuje postępowanie dotyczące ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia, a także informuje osobę występującą z roszczeniem pisemnie lub w inny sposób, na który osoba ta wyraziła zgodę, jakie dokumenty są potrzebne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości świadczenia, jeżeli jest to niezbędne do dalszego prowadzenia postępowania.

Oczywistym jest, że pozwana nie mogła przystąpić do działań zmierzających do ustalenia stanu faktycznego zdarzenia, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia, do czasu opadnięcia wody w zalanych pomieszczeniach powodów, tj. do 24.05.2010 r. W świetle powyższej regulacji, w ramach czynności likwidacyjnych mieściłyby się również działania polegające na zawiadomieniu powodów o fakcie przyjęcia zgłoszenia, powiadomienia ich o potrzebie przedłożenia dokumentów potrzebnych do ustalenia jej odpowiedzialności oraz wysokości świadczenia, czy też ustalenia terminu oględzin.

Wbrew jej twierdzeniom z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby podjęła jakiegokolwiek z w/w czynności w terminie 5 dni roboczych od dnia zgłoszenia jej przez powodów szkody, tj. od dnia 21.05.2010 r. Słuchany na tą okoliczność świadek M. B. nie pamiętał okoliczności związanych z likwidacją szkody u powodów, a fakt, że co do zasady umawia się on na oględziny z klientami, nie świadczy bynajmniej o tym, że miało to miejsce w niniejszym przypadku. Co istotne należy zwrócić uwagę, że w dniu 26.05.2010 r. powodowie zwrócili się o potwierdzenie przyjęcia zgłoszenia i prosili o wyznaczenie terminu oględzin, co potwierdza wiarygodność ich twierdzeń, że do tego momentu nikt ze strony pozwanej się z nimi nie skontaktował. W zebranym w niniejszej sprawie materiale dowodowym brak jest również dowodów, aby miało to miejsce przed wizytą w/w świadka w ich siedzibie, co miało miejsce w dniu 4.06.2010 r. Brak jest również jakichkolwiek podstaw do podważenia wiarygodności zeznań słuchanych powodów w niniejszej sprawie, że pismo strony pozwanej datowane na dzień 1.06.2010 r. informujące o przyjęciu szkody (z podaniem jej numeru) oraz wzywające do przedłożenia stosownych dokumentów, zostało im dostarczone dopiero w dniu 5.06.2010 r.

W tych okolicznościach, zgodnie z § 40 ust. 1 pkt 4 OWU strona pozwana utraciła możliwość powoływania się na zakaz (o którym mowa w tym zapisie), nakładający na powodów obowiązek powstrzymania się od działań polegających na dokonywaniu zmian w miejscu wystąpienia szkody, w tym usuwania uszkodzonych części mienia.

Nie można przy tym pominąć dalszej części w/w zapisu, z którego wynika, że obowiązek powstrzymania się od tych działań, nie obejmuje sytuacji, gdy zmiana ta jest niezbędna do zabezpieczenia mienia pozostałego po szkodzie lub zmniejszenia szkody.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył akumulatorów samochodowych i motocyklowych, które po ich zalaniu falą powodzią, stały się nie tylko towarami niezdatnymi do dalszego obrotu i użytku, ale również stanowiły zagrożenie dla środowiska oraz zdrowia ludzi. Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, po ustąpieniu wody powodowie oraz T. L. (1), posiadając stosowną wiedzę i umiejętności (potwierdzone certyfikatami uprawniającymi do rozpatrywania reklamacji klientów w imieniu producentów akumulatorów będących w ich ofercie), dokonali przeglądu i oceny stanu parametrów użytkowych

i technicznych zalanych akumulatorów. W toku tych czynności ustalono, że znaczna ich część została uszkodzona. Ich ilość była tak duża, że nie było możliwości ich złożenia w przystosowanych do tego pojemnikach, dlatego też umieszczone zostały na paletach. Taka sytuacja wymagała zatem od powodów podjęcia niezwłocznych działań zmierzających do przekazania tych akumulatorów do utylizacji, bowiem ich przechowywanie w tych warunkach zagrażało zarówno osobom tam przebywającym jak i środowisku. Skoro zatem przez okres ponad tygodnia od opadnięcia wody nikt ze strony pozwanej nie skontaktował się z nimi, celem uzgodnienia terminu oględzin, ich decyzja o zdaniu ich do utylizacji w dniu 1.06.2010 r. była w pełni uzasadniona.

Takie działanie należy również ocenić, jako zmierzające do minimalizacji szkody, bowiem nie tylko, że usunięto w sposób do tego przewidziany znaczne ilości produktu niebezpiecznego, ale również umożliwiło to skrócenie okresu, w jakim powodowie nie mogli prowadzić działalności gospodarczej w pomieszczeniach, w których zalegały zniszczone towary.

Wskazać w tym miejscu należy, że o ile słusznym był zarzut pozwanej, co do dopuszczenia dowodu z zakresu ochrony środowiska, na okoliczności wskazane przez Sąd Okręgowy, to nie miało to jakiegokolwiek wpływu na ocenę trafności zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Z kolei za bezzasadny należało uznać zarzut odnośnie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy, który dokonał weryfikacji obszernego materiału dowodowego oraz dokonał oceny prawidłowości oszacowania strat poniesionych przez powodów, na skutek uszkodzenia akumulatorów będących w jej posiadaniu w dacie zaistnienia szkody. Faktem jest, że w aktach znajdowały się zarówno protokoły sporządzone na okoliczność ich utylizacji, jak również faktury ich zakupu oraz raporty stanów magazynowych na dzień powstania szkody. Przypisanie jednakże każdego z ponad tysiąca akumulatorów, różnych marek i typów, do poszczególnych pozycji z faktur ich zakupu i stanów magazynowych, wymagało wiadomości specjalnych. Co istotne należy mieć na uwadze, że pozwana nie zakwestionowała, aby wyniki tej opinii były sprzeczne z pozostałym zebranych w niniejszej sprawie materiałem dowodowym.

W świetle powyższych wywodów, za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny uznał również podniesione przez stronę pozwaną zarzuty naruszenia prawa materialnego. Oczywistym jest, że art. 45 ust. 1 ustawy o bateriach i akumulatorach nie zawiera terminu w ciągu którego powodowie obowiązani byli do przekazania uszkodzonych wskutek powodzi akumulatorów. Niemniej jednak, o czym była już mowa wyżej, z uwagi na niepodjęcie przez pozwaną czynności likwidacyjnych w określonym w OWU terminie, utraciła ona prawo do powoływania się na klauzulę ograniczającą zakres jej odpowiedzialności w związku z usunięciem uszkodzonych akumulatorów z miejsca, w którym zostały one zalane.

Brak jest również podstaw do uznania zasadności zarzutu naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 353¹ k.c. (niewątpliwie omyłkowo wskazano w apelacji, że chodzi o przepisy k.p.c.) w zw. z art. 65 k.p.c., bowiem literalna wykładnia warunków łączącej strony umowy nie budziła wątpliwości w zakresie wyżej opisanym, a przy tym powodowie wykazali, że zaistniały wszystkie warunki uprawniające ich do żądania odszkodowania w zakresie objętym żądaniem pozwu.

Wskazać jedynie należy, że jak trafnie podniosła apelująca, dokonana przez Sąd Okręgowy ocena, że zapis § 40 ust. 1 pkt 4 OWU należało uznać za nieważny, gdyż jest on sprzeczny z art. 45 ust. 1 ustawy o bateriach i akumulatorach, nie znajduje uzasadnienia, w szczególności mając na uwadze, że przepis ten nie określa terminu, w jakim takie produkty winny podlegać utylizacji. Nie zostało również wykazane (w tym opinią biegłego z zakresu ochrony środowiska), aby zagrożenie związane z ich przechowywaniem wzrastało w miarę upływu czasu.

Nie oznacza to jednak, że uszkodzone akumulatory nie wymagały niezwłocznej utylizacji, skoro są one produktem niebezpiecznym dla środowiska. Gdyby jednak pozwana niezwłocznie przystąpiła do likwidacji szkody i odpowiadając na prośbę powodów ustaliłaby termin oględzin na dzień poprzedzający umówiony transport, którym odebrano

uszkodzone akumulatory, jej likwidator miałby możliwość obejrzenia tych akumulatorów. Utraciła taką możliwość z przyczyn leżących po jej stronie.

Już jedynie na marginesie można wskazać, że z protokołu sporządzonego przez likwidatora nie wynika, aby zajmował się szczegółowym oglądem uszkodzonego mienia powodów. Nie zgłaszał również jakichkolwiek uwag odnośnie możliwości odniesienia się do przekazanej mu dokumentacji dotyczącej akumulatorów przekazanych do utylizacji. Niewątpliwie zweryfikowanie przez niego faktu uszkodzenia każdego z nich (czyli 1034 sztuk) wymagałoby nie tylko stosownej wiedzy i umiejętności, ale również znacznego nakładu czasu, sił i środków.

Z kolei poddanie ich wszystkim badaniu w niezależnym laboratorium, wymagałoby poniesienia znacznych kosztów (koszty ich przechowania, transportu i badania

– ta ostatnia pozycja wg. informacji uzyskanych przez powodów miałyby wynosić

180 zł netto za sztukę – k: 37). Minimalizacja szkody uzasadniała zatem działania powodów, co do samodzielnej oceny stanu technicznego zalanych akumulatorów,

w szczególności, że posiadali w tym zakresie stosowną wiedzę, umiejętności oraz niezbędną do dokonania pomiarów aparaturę.

Reasumując, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom apelującej, za trafne należało uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że roszczenie powodów zasługiwało w całości na uwzględnienie albowiem, zgodnie z art. 6 k.c., wykazali wszystkie przesłanki określone w wiążącej strony umowie, uprawniające ich do żądania od pozwanej wypłaty odszkodowania za uszkodzone w wyniku powodzi akumulatory. Z kolei strona pozwana nie wykazała zasadności podnoszonych przez nią w toku procesu zarzutów, mających uzasadniać oddalenie powództwa.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i zgodnie z żądaniem powodów rozstrzygnął o kosztach procesu, stosownie do wyniku tego etapu postępowania, w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw.

z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).